

Noc Świetojańska u Kraszewskiego

26 czerwca br. Stowarzyszenie Przyjaciół Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie we współpracy z pracownikami muzeum zorganizowało wydarzenie *Noc Świetojańska u Kraszewskiego*. W romanowskim dworze spotkali się miłośnicy tradycji i zwyczajów związanych z obrzędami najkrótszej nocy w roku. *Každy naród, który chce żyć w asne rozwija, ma obowiązek w swoich zabawach, rozrywkach i widowiskach podnosić i odtwarzać piękne zwyczaje ojczyste, do których należy u nas sobótką*, napisał Zygmunt Gloger. Od zamierzanych czasów, bo Jan Chrzyciel jeszcze się nawet nie narodził, była to noc wyjątkowa, pełna zabaw, śpiewów i... zalotów. Po wprowadzeniu chrześcijaństwa Kościół, doceniając potęgę tradycji w wierzeniach i obrzędach, postanowił włączyć kupałnockę do kościelnego kalendarza, a patronem uczynił właśnie Świegłego Jana Chrzyciela.

Romanowska uroczystość rozpoczęła się wykładem *Dzień Boga dnia i wiecie o ci*, przygotowanym i wygłoszonym przez Panią Mariolę Jeruzalską. Na śpiewałyco o sobótkę wypowiedziały się zespoły ludowe *Pogodna Jesień* z Konstantynowa oraz *Biesiadnicy* z Łeszczynki. Następnie w *bańni* *Noc Świetojańska* zabrala gości grupa teatralna Gokter z Gminnego Ośrodka Kultury w Milanowie. Nie mogło zabraknąć akcentu związanego z naszym mistrzem, bowiem chwilę potem Gokter zaprezentował etiudę na motywach bańni *Kwiat paproci* Józefa Ignacego Kraszewskiego.

Wprowadzeni w taneczny nastrój uczestnicy wydarzenia przeszli do miejsca po ananasarni, gdzie rozpalono ognisko, a grupa dzieci ze szkoły tańca *Boogi Town* zaprezentowała tańce inspirowane sobótkowymi zwyczajami. Ostatnią atrakcją wieczoru - występ Ulicznego Teatru Ognia *Antidotum* z Białej Podlaskiej – oczarowała najbardziej wymagających romanowskich gości.

W obchodach Świetojańskich ważną rolę pełnił mityczny kwiat paproci. Według podań, zakwita tylko raz w roku o północy, właśnie w noc Świetojańską. Trzeba było kwiat znaleźć, a odszukanie on mędrości, wiata i dawać niezmierne bogactwo i szczęście osobie, która go odnalazła. Józef Ignacy Kraszewski pięknie opisał ten obyczaj w bańni *Kwiat paproci*. W Romanowie droga do odnalezienia tej magicznej rośliny była trudna. Na uczestników zabawy czekał quest, a w nim rebusy, których rozwiązanie było pierwszym etapem do zdobycia Świetojańskiego trofeum. W zabawie rywalizowało 9 drużyn, a zwycięzcy oprócz kwiatu paproci otrzymali nagrody rzeczowe, wręczone przez gości wydarzenia: Pana Mariusza Kiczyńskiego, Przewodniczącego Rady Powiatu, Pana Mateusza Majewskiego Członka Zarządu Powiatu w Białej Podlaskiej oraz Panią Czesławę Caruk, Radną Powiatu.

Dzięki obecności *Dworzan* - Kościół Gospody Wiejskich z Romanowa uczestnicy uroczystości mieli okazję spróbować wypieków Świetojańskich oraz regionalnych smakołyków.

Zabawa w Romanowie trwała do późnych godzin nocnych, a bawiącym się przy ognisku przygrywała *Maciejowa Kapela* z Lublina.

Zadanie zostało zrealizowane w ramach zadania publicznego w trybie artykułu 19a ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Swojego wsparcia udzielili również: Pani Mariola Majewska – Apteka w Sosnowcu, Soter BIS – Józef Sokołowski w Sosnowcu, P.H.U. Sklep Wielobranowy, Dorota Szmydło-Kolejko oraz PHU Omega Wojciech Kowalczyk w Sosnowcu, za co składamy serdeczne podziękowania.